

Sygn. akt **III C 683/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział III Cywilny

W składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Karczewska – Mazur

Protokolant: Łukasz Jędraszko

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

1. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. D. kwotę 42.000,00 (czterdzieści dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami obowiązującymi od dnia 13 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.842,00 (cztery tysiące osiemset czterdzieści dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie powództwo oddala;
2. pozostałe koszty postępowania sądowego przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III C 683/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2013 roku powódka E. D. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą sądową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 27 sierpnia 2005 roku w miejscowości H., gm. S. kierujący ciągnikiem rolniczym marki U.

(...) nr rej. (...) wraz z osprzętem bez wymaganych badań technicznych pojazdu R. K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym

w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującemu motocyklem marki W. o nr rej. (...) A. D.,

w wyniku czego poniósł on śmierć na miejscu. Działające w imieniu powódki (...) S. A. pismem z dnia 3 kwietnia 2012 roku zgłosiło stronie pozwanej przedmiotową szkodę i wniosło o wypłatę kwoty 160 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana decyzją z dnia 17 kwietnia 2012 roku odmówiła wypłaty powódce zadośćuczynienia, uzasadniając odmowę brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia. Pełnomocnik powoda wskazał, że roszczenie znajduje podstawę w treści

art. 448 kc i 24 § 1 kc, zaś żądana przez niego kwota 120 000 zł zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę oraz uwzględnia 30 % przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia komunikacyjnego, z uwagi na fakt, iż prowadził on motocykl bez uprawnień i nie posiadał wówczas kasku ochronnego (pозew, k. 1- 6).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 sierpnia 2013 roku pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany ubezpieczyciel wskazał, iż brak jest podstaw prawnych i faktycznych do uwzględnienia powództwa powódki co do zasady, jak i wysokości. Podniósł, iż zachowanie A. D. należy ocenić bardziej surowo, poprzez uznanie, iż przyczynił się on do powstania szkody w co najmniej 50 % (odpowiedź na pozew, k. 28 – 29).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska procesowe (pismo pozwanego, k. 151, protokół rozprawy, k. 166).

W oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 27 sierpnia 2005 roku w miejscowości H., gm. S. R. K. prowadząc ciągnik rolniczy marki U. (...) nr rej. (...) wraz z osprzętem bez wymaganych badań technicznych nie zachował szczególnej ostrożności wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującemu motocyklem marki W. o nr rej. (...) A. D., nie posiadającemu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych (dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach w sprawie II K 554/05, k. 89). Poszkodowany bez wiedzy oraz pozwolenia swoich opiekunów wsiadł na motocykl, który nie był zabezpieczony przed uruchomieniem, a następnie poruszał się nim po drodze bez kasku. W wyniku tego wypadku A. D. zginął na miejscu w wieku 13 lat (okoliczność bezsporna, zeznania świadka Z. K., k. 93, odpis aktu zgonu, k. 6 verte akt szkody). Sprawca wypadku został uznany za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 20 stycznia 2006 roku sygn. akt II K 554/05 (dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach w sprawie II K 554/05, k. 89). R. K. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S. A. z siedzibą w W. na podstawie polisy nr (...) ważnej od 12 marca 2005 roku do 11 marca 2006 roku (okoliczność bezsporna, dowód: potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego, k. 15 akt szkody (...)). Pismem datowanym na dzień 3 kwietnia 2012 roku (...) S. A. działające w imieniu rodziców poszkodowanego E. D. i S. D. zgłosiło (...) S. A. z siedzibą w W. szkodę w związku ze śmiercią ich syna i wniosło o wypłatę kwot po 160 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decyzją z dnia 17 kwietnia 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz E. D. i S. D. (fakty uznane za przyznane, dowód: wniosek o przyznanie zadośćuczynienia z dnia 3 kwietnia 2012 roku, decyzja (...) S. A. w W., w: aktach szkody). A. D. był dzieckiem E. D., która oprócz syna posiada także dwie córki (dowód: przesłuchanie powódki, k. 38 w zw. z k. 166, zeznania świadka S. D., k. 70, zeznania świadka H. M., k. 72, zeznania A. O., k. 91, zeznania świadka J. L., k. 91 -92). E. D. była silnie emocjonalnie związana z synem, który interesował się pracą w gospodarstwie rolnym i planował w przyszłości, zgodnie z oczekiwaniami rodziców, prowadzić działalność agroturystyczną w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Zamierzał także zająć się hodowlą koni. Powódka boleśnie przeżyła śmierć A. D.. Po pogrzebie syna niemalże codziennie odwiedzała jego grób. Obecnie odwiedza grób syna przynajmniej raz w tygodniu. Kontakt z powódką był utrudniony. Często płakała, była zamyślona oraz zaniedbywała obowiązki domowe, opiekę nad córkami i odsunęła się od męża. Zaczęła nadużywać alkoholu. W związku z wielokrotnym przebywaniem na zwolnieniach lekarskich pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy (dowód: przesłuchanie powódki,

k. 38 - 39 w zw. z k. 166, zeznania świadka S. D., k. 70 - 71, zeznania świadka H. M., k. 71 - 72, zeznania A. O., k. 90 - 91, zeznania świadka J. L., k. 92 - 93, opinia psychiatryczno – psychologiczna, k. 107).

W dniu 19 lipca 2007 roku po raz pierwszy zgłosiła się do Poradni (...) w O.. Rozpoznano u niej zaburzenia depresyjne postresowe. W związku z tym powódka zaczęła zażywać leki przepisane przez lekarza psychiatrę oraz przebywać na zwolnieniach lekarskich. W listopadzie 2007 roku odnotowano znaczną poprawę u powódki. Na ostatniej wizycie w dniu 6 grudnia 2007 roku powódka zgłosiła pogorszenie samopoczucia i po otrzymaniu zwolnienia lekarskiego do dnia 3 stycznia 2008 roku wycofała się z terapii (dowód: historia choroby, k. 11 – 18).

Powyższy stan faktyczny wynika z cytowanych powyżej dokumentów – których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz z zeznań świadków i powódki, które to zeznania również nie były przez strony kwestionowane. Sąd także nie znalazł podstaw, aby odmówić powyższym zeznaniom waloru wiarygodności. Tak więc stan faktyczny należy uznać w zasadzie jako bezsporny.

Pełnomocnik pozwanego w odniesieniu do opinii sądowej psychiatryczno – psychologicznej wskazał, że nie kwestionuje końcowych wniosków opinii biegłych, jednakże zaznaczył, iż wnioski te muszą mieć wpływ, jeżeli nie na samą zasadę sporu, to przynajmniej na znaczne ograniczenie żądania powódki (pismo pozwanego, k. 151).

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Powódka domagała się od strony pozwanej zapłaty kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna łącząca matkę z synem. Strona pozwana konsekwentnie kwestionowała dochodzone pozwem roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości. Wobec powyższego w pierwszej kolejności należało ustalić, czy istnieją podstawy prawne do żądania przez powódkę zadośćuczynienia.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio

od ubezpieczyciela (art. 822 § 1 i 4 kc). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę

w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Bezspornym jest, iż R. K., który spowodował wypadek, posiadał w dniu zdarzenia ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie, w związku z tym może Zakład ten być adresatem roszczenia o zadośćuczynienie. W dalszych rozważaniach należy wskazać, iż słusznie powódka upatruje podstawę prawną swego roszczenia w treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Zadośćuczynienie

to ma bowiem rekompensować krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby najbliższej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym co do zasady najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wówczas,

gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10).

Sąd Najwyższy podkreślił również, iż w orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne

związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe

i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka,

prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.c.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu

art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym, a osobą bliską. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r.

- nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

(por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że małoletni syn powódki zmarł na skutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był R. K. – skazany prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo z art. 177 § 2 kk. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W.. Powódka to matka dziecka zmarłego na skutek wypadku, a zatem jego najbliższy członek rodziny. Spowodowanie śmierci A. D. stanowiło naruszenie dóbr osobistych powodów i uzasadnia przyznanie

im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. od ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku.

Natomiast przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych,

należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne

i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie

przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Przyznawana na podstawie art. 448 k.c. kwota zadośćuczynienia ma głównie funkcję kompensacyjną. Ustalając jej kwotę należy wziąć pod uwagę przede wszystkim nieodwracalność skutków naruszenia dobra osobistego, osobistą sytuację poszkodowanych, w której znaleźli się na skutek naruszenia dobra osobistego oraz ich przyszłe perspektywy życiowe.

Powódka w wypadku z dnia 28 sierpnia 2005 roku utraciła 13-letniego syna, z którym była silnie emocjonalnie związana. Zgodnie z opinią biegłych z zakresu psychiatrii

i psychologii śmierć syna wywołała u E. D. zaburzenia emocjonalne pod postacią przewlekłej reakcji na stres manifestujące się głębokim zespołem depresyjnym. Zaburzenia te wywołały u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Powódka zaczęła także nadużywać alkoholu oraz podjęła terapię psychiatryczną. Ponadto po wykorzystaniu 182 dni zwolnienia lekarskiego została zwolniona z pracy. Po śmierci syna E. D. stała się skryta, zamknięta w sobie, pogorszyły się jej relacje z rodziną.

Ze spójnych zeznań świadków wynika także, iż po wypadku powódka bardzo często odwiedzała grób syna, opłakiwała jego śmierć, była zamyślona oraz zaniedbywała obowiązki domowe i relacje z mężem oraz córkami. E. D. i jej mąż wiązali również nadzieję z tym, że syn w przyszłości przejmie gospodarstwo rolne po nich.

W kontekście miarkowania zadośćuczynienia Sąd podziela poglądy opinii biegłych, zgodnie z którymi za faktyczny koniec żałoby powódki po stracie syna należy przyjąć listopad 2007 roku, kiedy to odnotowano znaczną poprawę stanu zdrowia powódki,

w tym pogodzenie się z rzeczywistością. Pomimo, iż zaburzenia emocjonalne u powódki wywołały u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu, to jednak należy mieć na uwadze,

iż powódka nie podjęła leczenia we właściwym czasie lecz dopiero rok po tragicznym zdarzeniu. Następnie wbrew zaleceniom lekarskim powódka zaprzestała leczenia

u psychiatry, przerwała farmakoterapię, gdy poczuła się lepiej. W opinii biegłych zachowanie to musiało skutkować pogorszeniem się stanu zdrowia psychicznego powódki,

gdyż tylko długotrwałe leczenie podtrzymujące daje możliwość uzyskania stałej poprawy

u osób, u których rozpoznano objawy depresyjne wtórne do doznanej sytuacji traumatycznej. Ponadto E. D. nadużywała alkoholu, co nie jest naturalną reakcją żałoby,

lecz aktem wolnego wyboru osoby. Nie można także uznać jednoznacznie, iż deklarowane obecnie przez powódkę dolegliwości somatyczne są jedynie następstwem tragicznej śmierci syna mając na uwadze to, iż powódka nie leczy się systematycznie, zaś nie jest wykluczone, iż ich przyczyną może być również wyniszczenie spowodowane nadużywaniem alkoholu, wieloletnim paleniem papierosów w dużych ilościach, czy też menopauzą.

Jednocześnie Sąd uznał, iż żądana przez powódkę kwota 120 000 zł byłaby kwotą zbyt wygórowaną, zważywszy na upływ czasu, jaki minął od zdarzenia (ponad 10 lat), a także fakt, iż powódka tzw. żałobę czynną po śmierci syna przeżywała przez okres 2 lat i 5 miesięcy.

W ocenie Sądu, pomimo doznawanego cierpienia przez powódkę, nie potrafiła ona wytłumaczyć zasadności wysokości żądanej przez siebie kwoty zadośćuczynienia.

E. D. mimo wszystko częściowo zaadaptowała się

do nowej sytuacji, a zatem zdolna do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że powódka ma oparcie w rodzinie, co z pewnością ułatwia jej w pewnym stopniu codzienne funkcjonowanie. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd stwierdził, iż kwota

60 000 zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy, poniesionej przez powódkę

i wynagrodzi jej w odpowiednim stopniu cierpienia wynikające z nagłego i traumatycznego zerwania więzi rodzinnej z synem. Przy czym, jak słusznie wskazał pozwany, powyższą kwotę należało obniżyć ze względu na przyczynienie się poszkodowanego do wypadku.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, stopień powyższego przyczynienia się należy określić na 30 %, a nie na przynajmniej 50 %. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 9 grudnia 2013 roku w sprawie IV CSK 87/13 przyczynienie się do szkody pomniejsza odszkodowanie nie tylko samego poszkodowanego, ale także poszkodowanych pośrednio. Przy ocenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia Sąd wziął pod uwagę takie okoliczności jak: pozostawienie motocyklu bez zabezpieczenia

przed uruchomieniem przez niepowołane osoby, brak uprawnień przez A. D. do kierowania motocyklem, poruszanie się na motocyklu po drodze bez kasku. Ponadto powódka oraz jej mąż powinni sobie zdawać sprawę z tego, iż ich małoletni syn wymaga jeszcze opieki. Rodzice poprzez pozostawienie poszkodowanego bez odpowiedniego nadzoru również przyczynili się do powstania szkody. W związku z powyższym na rzecz powódki zasądzeniu z tytułu zadośćuczynienia podlegała kwota 42 000 zł. Zadośćuczynienie ukształtowane na wskazanym poziomie odpowiada aktualnym warunkom ekonomicznym

i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jak również spełniać będzie, w ocenie Sądu,

swą ustawową funkcję, stanowiąc należytą rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę. Dalej idące żądanie pozwu nie było zasadne, albowiem jego uwzględnienie -  
w ocenie Sądu - prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc. Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd popiera dominujący w ostatnim czasie w orzecznictwie pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają zasądzenie odsetek od przyznanego zadośćuczynienia od daty wniesienia pozwu, tj. 13 maja 2013 roku. Zdaniem Sądu uznać należy, iż wystąpienie przez powódkę do ubezpieczyciela z roszczeniem o wypłatę zadośćuczynienia po blisko 8 latach od daty zdarzenia, a następnie przysądzenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia dopiero w postępowaniu sądowym przemawia za tym, iż słuszną datą, od której należało zasądzić odsetki jest data wniesienia pozwu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, uwzględniając spis kosztów złożony przez pełnomocnika powódki na kwotę 13 834,34 zł oraz wygraną powódki procesu w 35 %. Odnośnie kosztów za sporządzenie opinii sądowej psychiatryczno – psychologicznej Sąd postanowił je przejąć na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na uwadze wysokość poniesionych przez strony kosztów postępowania.